

Ri!codeh, Panny do wzięcia

Ref :

Rozstawiła już na ciebie sidła niejedna
Czeka abyś wpadł tam, panna powabna
A ty zwabiony powabem jej
Dzień po dniu będziesz widział jak w potwora zmienia się.
Ten będzie mój, a tamten twój
Nie patrz tak na niego, nie dotykaj on jest mój!
Zobaczysz jak ci zrednie mina kiedy kupi mi
Pierścionki, dom, samochód, dobermanów trzy
Jestem zgrabna, powabna i ładna
Urok osobisty znam mój od dawna
Mercedesa niejednego jestem warta,
A w przyszłości chciałabym być nadziana
Panny do wzięcia te szukające księcia
W objęcia wezmą tego który portfel gruby ma ze skóry,
A dar natury jak u małego cygana noga,
A na nodze but ze skóry, ale ze skóry aligatora
Jak?

Jakbyś się nie starał nie dasz rady
Nie życzę w życiu tobie abyś trafił takiej baby
Tak!

Poszukaj sobie lepiej nowej baby
Bo ta wyssie z ciebie forszę i cię puści z torbami

Ref: (...)

Nie lubię gdy do mnie mąż się przystawia
Jest mi tak niedobrze puściłabym pawia
Wtedy mówię że mam migrenę i boli mnie głowa
A poza tym mam okres i jestem nerwowa
Chyba że jest wypłata, przynosi pensję
Dam mu obiad, dupy. Niech się czuje mężem
Raz w miesiącu niech poczuje że ma żonę
przymknę oko i ucho, a pieniądze i tak zabiorę
Za błędy płąć za pomyłki płąć
Teraz usiądź i płacz
Teraz jedyne co masz to płaszcz
A twoja ślubna pamiątka zamieniła się z niewiniątka
Z miłutkiego kotka

W potwora, w kurtyzanę nagle zamieniła się
Jak głodna wampirzyca wysysała z ciebie krew
A ty powiedz dość! Nie dla ciebie taki układ jest,
bardziej warty miłości na pewno byłby pies

Ref : (...)

Normalnie nie mam pieniędzy już na nic,
a skąpość mojego starego nie zna granic
Nie mam na wycieczki zagraniczne,
na kozuchy bardzo śliczne
Mowie ci, nie mam już nic!

A słyszałam, że sąsiadka nowe futro ma,
a druga nowe buty, dlaczego nie mam ja?
a mówiła mi mamusia, nie zapomnę tego:
"Poszukaj sobie męża bogatego"

Mąż musi być bogaty,
Mąż musi być wpływowy,
Mąż musi za mnie myśleć,
Mąż musi za mnie robić.

Mąż musi umieć wszystko,
Musi mi urodzić dziecko,
Mąż musi być stolarzem
I kucharzem, i malarzem

Wy wszystkie byście chciały

Aby was na rękach nosić,
Aby was o wszystko prosić,

Oby wam dupy nie truć, nie przeszkadzać

Kiedy dama realizuje swe marzenia robiąc makijaż sobie sama.

Ref: (...)